

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego l. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 12.

Organizacya i podział handlu naftowego w Niemczech w ostatnim dziesięcioleciu. Nap. J. Mendel. — Zebranie producentów ropnych w Drohobyczu. — Posiedzenie Wydziału Krajowego Towarzystwa naftowego. — Z krajów naftowych. — Odpowiedź na artykuł p. Juliusza Fabiańskiego. — Z państwowej rady kolejowej. — Kronika.

BIURA

Krajowego Towarzystwa naftowego

i redakcyi „NAFTY“

z dniem 1. lipca b. r. zostaną przeniesione na ulicę Kraszewskiego l. 1 I. piętro.

Organizacya i podział handlu naftowego w Niemczech w ostatnim dziesięcioleciu.

Napisał Józef Mendel w Berlinie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza berlińskie „Petroleum“ bardzo ciekawą pracę o ukształtowaniu się handlu naftowego w Niemczech, która i wśród naszych czytelników powinna wzbudzić zainteresowanie, ze względu na ożywione stosunki handlowe łączące nasz przemysł naftowy z Niemcami. Pracę J. Mendla podajemy poniżej w obszernem streszczeniu.

Założenie Europejskiej Unii naftowej w roku ubiegłym i nie milknące w ostatnich czasach pogłoski o porozumieniu się Unii, jednocześnie jak wiadomo handel naftowy rosyjski i rumuński z amerykańskim trustem naftowym, co do rozdziału rynków europejskich, a w pierwszym rzędzie niemieckich,

wymagają bliższego wyjaśnienia. W pierwszym rzędzie porównać należy dawniejszy a dzisiejszy rozdział niemieckich rynków zbytu między poszczególnych importerów, następnie zaś wskazać drogi, po których kroczy nafta rozmaitych proveniencyj, od chwili wejścia w granice Niemiec, aż do miejsca konsumcyi.

W ten sposób, jeśli nawet nie wszystkie dane będą zupełnie dokładne, co wobec silnej konkurencyi sfer interesowanych jest zrozumiałem, można stworzyć obraz obecnego położenia i rozwoju handlu naftowego w Niemczech.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w żadnej gałęzi handlowej nie panuje tak ostra i zacięta walka konkurencyjna, jak na polu handlu naftowego; nawet zdeklarowani nieprzyjaciele i konkurenci posiadają wspólne punkty styczności i wspólne interesy, które już to świadomie, już to nieświadomie łączą ich do wzajemnego współdziałania, a wśród najlepszych przyjaciół wyłonić się może każdej chwili jakaś kwestya specjalna, która szybko zamienia się w kwestyę zasadniczą i wywołuje ostrą walkę na śmierć i życie. Często jednak zawiera się i rozwiązuje przymierza w największej tajemnicy, tak że i najdrob-

niejsza wiadomość nie przedostaje się do szerszych sfer interesowanych. Mistrzem na polu ukrywania swych istotnych zamiarów i dążenia do celu po zawitych i tajnych ścieżkach jest towarzystwo Standard, którego konkurenci starają się walczyć tą samą bronią, choć nie zawsze z tem samym szczęściem i sprytem.

Pokróćce przeglądając należy ostatnie zmiany na rynku naftowym. Europejska Unia naftowa, (którą w dalszym ciągu dla skrócenia nazywać będziemy początkowymi literami jej niemieckiej firmy Europäische Petroleum Union, E. P. U.) wstąpiła, względnie wstąpi w najbliższym czasie, w układy zawarte między rosyjskimi firmami a Standardem, a raczej europejskimi filiami Standardu. Jest to dokładniejsze określenie dla następującej transakcyi: E. P. U. przyjęła na siebie układy firmy Societé anonyme pour la vente de Pétróle, cidevant H. Rieth & Co. w Antwerpii z firmą Deutsch Russische Naphta-Import-Gesellschaft. Rieth & Co. uchodzili za zastępców Standardu, co innemi słowy wyrażone oznacza, że Amerykanie i Rosyianie zjednoczyli się w Belgii dla wspólnych interesów. Nie da się co prawda zaprzeczyć, że przewaga leżała od dawna po stronie Standardu, gdyż firma Rieth & Co., będąca początkowo zastępcą Nobla, uległa wpływom trustu, który zdobył sobie większość w spółce. Ale tow. Standard okazało się, jak zwykle, wspaniałomyślnem, zawarło nowe układy z rosyjską firmą, zezwalając na szereg lat na operowanie w położonych po lewym brzegu Renu prowincjach belgijskich i holenderskich, które stanowiły początkowo obszar Amerykanów. Podobne układy między Rosyanami a Amerykanami, zapewniające trustowi korzystniejsze warunki, bywały zawierane, także co do innych obszarów zbytu, mimo że nawet w kołach fachowych o tem nie wiadano. Nie jest wykluczonem, że nowe ukształtowanie się układów między Standardem, względnie jego filiami, a rosyjskimi importerami, które z powodu objęcia interesów tych ostatnich przez E. P. U. staje się koniecznem, pociągnie za sobą przesunięcie się i odmienne ukształtowanie się wpływów i stanowiska dominującego wśród grup wcho-

dzących w nowe układy, których treść możliwie przedostanie się do szeregu ogółu. Możliwym jest, że tow. Standard, względnie D. A. P. G. w Niemczech tu lub ówdzie uzyska korzystniejsze warunki niż przedtem, a E. P. U. na jednym lub drugim placu więcej zdobędzie, aniżeli posiadały firmy rosyjskie i rumuńskie i interesenci grupujący się około Deutsche Bank, że firma Deutsche Petroleum Verkaufsgesellschaft tu lub tam otrzyma od D. A. P. G. koncesye, nie dając w zamian znaczniejszych ustępstw. Możliwym jest, że obie wielkie grupy same między siebie podzielać lwią skórę i położą hamulec eksporterom austriackim w wywozie do Niemiec, albo innym niezawisłym firmom zechcą usunąć podstawę egzystencyi. Wiele czasu upłynie, zanim tu, a zwłaszcza na gruncie niemieckim nastąpi pewnego rodzaju równowaga. Pewnem jest tylko, że E. P. U. nie okazuje obecnie owego wojennego animuszu, który cechował zjednoczoną w niej grupę niemiecko-rumuńską, w stosunkach ze Standardem, wówczas, gdy E. P. U. głosiła uwolnienie Niemiec i niemieckiej konsumeyi nafty z pod wpływów Ameryki; przeciwnie w polityce E. P. U. przejawia się obecnie dążność pakowania z potężnym i przezornym przeciwnikiem, i zapewnienia sobie tych prerogatyw, do jakich ze względu na swe znaczenie i rozmiar swych interesów, E. P. U. słusznie może sobie rościć pretensye. Nie należy jednak ze strony E. P. U. oczekiwać ograniczenia panującego stanowiska towarz. Standard. W powyższem wypowiedzieliśmy opinię powszechnie panującą w handlowych sferach naftowych.

Na razie nie da się oznaczyć, jaki wpływ będzie miało zasadnicze porozumienie się po ciężkiej i niszczącej walce E. P. U. z Standardem, na inne grupy, a także i na konsumeyę nafty. Pewnem jest tylko, że rząd niemiecki, który ongiś naftę europejską, występującą do walki konkurencyjnej z naftą amerykańską, w niemieckim obszarze cłowym faworyzował, udzielając zniżek taryfowych i rozmaitych udogodnień, po pojednaniu się dawnych wrogów, tak długo tylko może być spokojnym o interes konsumeyi, jak długo

połączone grupy prowadzić będą umiarkowaną politykę handlową i utrzymają cenę na odpowiednim poziomie. Naszem zdaniem obie wielkie grupy zawarły prawdopodobnie i co do cen pewne umowy i potrafią zachować miarę odpowiednią. Ciekawą natomiast jest wiadomość, która doszła nas z Wiednia, że rząd niemiecki zamierza znieść cło na ropę amerykańską. Gdyby to istotnie kiedyś nastąpić miało, w takim razie obecne ukształtowanie się handlu naftowego w Niemczech za jednym zamachem doznałoby zupełnej zmiany. Kwestya przemysłu rafineryjnego w Niemczech, pozostająca obecnie na dalekim planie, stałaby się natychmiast znowu aktualną.

Stosunki panujące obecnie na niemieckim rynku naftowym, poprzedziny zestawieniem statystycznym, opartem na rządowej statystyce za ostatnich lat 9, podając import i eksport poszczególnych produktów naftowych i udział poszczególnych krajów w imporcie. (Cetnary metryczne).

Pozycya 758. Ropa surowa.

	Imp.	Eksp.
1897	151.442	21
1898	103.914	24
1899	57.853	7
1900	88.461	19
1901	101.028	2
1902	67.210	2
1903	32.445	128
1904	21.780	835
1905	10.812	462
1906	192.147	14

Pozycya 759. Nafta rafinowana.

	Imp.	Eksp.
1897	8,741.754	380
1898	8,896.747	527
1899	8,971.750	343
1900	9,227.099	587
1901	9,117.946	469
1902	9,265.616	512
1903	9,704.288	520
1904	9,705.966	454
1905	9,484.780	544
1906	9,506.893	6.710

Pozycya 761. Destylat naftowy.
Nafta destylowana, benzyna, fabrykat zagraniczny.

	Imp.	Eksp.
1897	52.917	660
1898	56.239	710
1899	81.085	2.115
1900	61.667 (97.607)	3.662
1901	55.655	2.903
1902	58.468	2.724
1903	64.980	1.823
1904	68.437	2.700
1905	97.487	2.105

Pozycya 763. Smary, zagraniczny fabrykat.

	Imp.	Eksp.
1897	839.566	34.242
1898	970.280	13.436
1899	1,066.243	11.982
1900	1,245.050	11.631
1901	1,189.991	13.356
1902	1,256.667	13.421
1903	1,478.370	12.261
1904	1,429.290	15.055
1905	1,439.264	14.169
1906	1,901.196	99.921

Pozycya 768. Oleje podlegające czyszczeniu.

1897	517.331
1898	528.742
1899	489.560
1900	516.386
1901	584.411
1902	676.996
1903	875.259
1904	967.060
1905	1,109.437

A teraz przechodzimy do udziału poszczególnych krajów;

a) Import nafty rafinowanej, cyfry ogólne.

	St. Zjed. Amer.	Rosya	Austria	Rumunia
1897	8,360.396	295.720	87.901	—
1898	8,361.927	509.515	5.724	—
1899	7,894.252	1,006.536	40.756	23.216
1900	7,901.320	1,191.337	106.359	20.949
1901	7,813.990	1,167.515	44.128	42.466
1902	7,521.550	1,366.808	168.377	80.778

1903	7,631.637	1,419.927	356.515	116.656
1904	7,771.404	1,313.383	428.098	70.208
1905	7,708.291	1,188.783	508.920	19.042
1906	7,801.338	930.390	598.372	119.597

p r o c e n t o w o

1897	95·52	3·38	1·00	—
1898	93·99	5·72	0·06	—
1899	87·99	11·22	0·45	0·26
1900	85·63	12·91	1·15	0·23
1901	85·70	12·80	0·48	0·46
1902	81·18	14·75	1·82	0·87
1903	78·64	14·63	3·67	1·21
1904	80·07	13·53	4·41	0·72
1905	81·27	12·53	5·36	0·20
1906	82·06	9·79	6·23	1·26

b) Import smarów, cyfry ogólne.

	St. Zjed. Amer.	Rosya	Austria	Rumunia
1897	306.694	444.218	—	—
1898	360.843	523.074	8.318	1.471
1899	397.608	574.939	12.292	389
1900	453.384	677.371	22.427	1.766
1901	456.185	627.943	20.600	620
1902	492.420	652.068	30.508	—
1903	5 8.096	743.268	73.663	—
1904	527.304	751.709	61.322	—
1905	604.225	669.153	65.026	—
1906	1,021.883	603.993	127.475	—

p r o c e n t o w o

1897	36·89	52·91	—	—
1898	37·19	53·91	0·86	0·15
1899	37·29	53·92	1·15	0·03
1900	36·41	54·40	1·80	0·14
1901	38·33	52·77	0·17	0·05
1902	39·26	51·88	2·43	—
1903	38·43	50·27	4·98	—
1904	32·69	52·59	4·29	—
1905	41·98	46·49	4·52	—
1906	53·75	31·77	6·67	—

c) Import olejów mineralnych podlegających czyszczeniu, cyfry ogólne.

	St. Zj. Amer.	Rosya	Indye hol.	Austria	Rumunia
1897	355.518	14.084	—	147.657	—
1898	339.669	11.353	—	136.239	2.189
1899	367.418	—	—	129.805	20.052

1900	337.380	15 511	37	103.907	59.546
1901	365.495	12.230	91	96.183	110.287
1902	417.147	14.199	30.457	63.409	139.160
1903	290.774	25.958	331.926	65.452	57.303
1904	246.748	2.713	449.474	32.804	229.107
1905	297.391	—	598.659	9.793	190.299

p r o c e n t o w o

1897	68·72	2·73	—	28·54	—
1898	64·24	2·15	—	25·76	0·41
1899	75·05	—	—	26·51	4·09
1900	65·33	3·00	0·01	20·12	11·53
1901	62·54	2·09	0·01	16·46	18·87
1902	61·63	2·10	4·50	9·36	20·55
1903	33·22	2·96	37·90	7·48	6·55
1904	25·52	0·28	56·50	3·39	23·66
1905	26·80	—	53·96	0·88	17·15

Stosunków w r. 1906 nie można bez zastrzeżenia porównywać z latami dawniejszemi. Jak wiadomo nastąpiła po wprowadzeniu nowych taryf cłowych t. j. od 1. marca nowa klasyfikacya towarów w urzędzie statystycznym, tak że nie można nawet porównać cyfr za pierwsze dwa miesiące roku 1906 z cyframi ostatnich dziesięciu miesięcy.

Z powyższych zestawień wynika, że import ropy wykazywał na ogół w okresie od r. 1897—1905 tendencję zniżkową. Głównym dostawcą była Rosya, która początkowo dostarczała przeszło trzyczwarte importu, mianowicie w r. 1897 128.154 c. m., 1898 76.547 c. m. Reszta przypada Stanom Zjednoczonym, mianowicie 15.655 c. m. wzgl. 19.655 c. m. W latach następnych zanikł prawie zupełnie dowóz ropy ze Stanów Zjednoczonych, a Rosya pokrywała prawie całe, oprawda znacznie niższe niż dawniej, zapotrzebowanie. Przejściowo pociągano z Galicyi nieznaczne ilości ropy, mianowicie w r. 1900 3.123, 1901 633, 1902 202 c. m., poczem import galicyjski zupełnie ustał, z Rumunii importowano w r. 1901 5.381 c. m. i zanikł dowóz prawie zupełnie. W r. 1906 od marca do grudnia importowano pod pozycyą surowy olej ziemny 181.937 c. m., z tego 175.101 c. m. na cele uszlachetnienia, zaś 6.836 c. m. oclono, tak że i w roku ubiegłym zmniejszył się import oclonej ropy do Niemiec, tem bardziej, że dowóz rosyjski

obniżył się wskutek tamtejszych strejków. Główny udział w imporcie ropy dla celów uszlachetnienia miały Stany Zjednoczone. Eksportu ropy, który co prawda od r. 1903 czasowo wzrasta, z powodu niskiego stanu nie można zupełnie brać w rachubę.

Lwią część w imporcie, zarówno pod względem wagi, jak i wartości, stanowi nafta rafinowana, nazwana wedle nowej klasyfikacji kerozyną lub olejem palnym, właściwa nafta świetlna. Przeglądając zestawienie z ubiegłego dziesięciolecia zauważyć musimy pewną stałość w cyfrach. Rok najniższego importu 1897 wykazuje 8,741.754 c. m., najwyższy dowóz w r. 1904 wynosił 9,705.966 c. m. Różnica obu lat wynosi zaledwie 964.212 c. m. a procentowo oznaczona 11·3⁰/₀.

Od r. 1897 do 1906 importowano ogółem 92,622.839 c. m., czyli przeciętnie 9,262.284 c. m. rocznie. Od r. 1902 cyfry importu są wyższe, niż podana powyżej przeciętna dziesięciolecia, jednakże różnica wynosiła w r. 1906 2·6⁰/₀, a w roku najwyższego importu 1904 nie więcej jak 4·7⁰/₀. Biorąc pod uwagę poszczególne kraje, widzimy, że import ze Stanów Zjednoczonych na ogół biorąc obniżył się, i to znacznie w okresie 1897—1899; od r. 1902 widocznym jest powolny wzrost ogólny, od r. 1903 także i procentowy. Silny wzrost wykazuje import rosyjski, lecz tylko do r. 1904, potem znacznie spada z powodu katastrofy kaukazkiej. Procentowe maximum wykazuje Rosja w r. 1902, Stany Zjednoczone w roku 1897. Import nafty galicyjskiej wykazuje po okresie upadku zupełnego 1898/1899 stały wzrost, który szczególnie silnie występuje w zestawieniu procentowym. Rumuński import podlegał rozmaitym zmianom. Najlepsze rezultaty osiągnięto w r. 1903, poczem następuje spadek trwający aż do r. 1906, który przewyższa nawet nieco r. 1903. W rezultacie widoczną jest zacięta walka Stanów Zjednoczonych o odzyskanie utraconego zbytu dla swej nafty, walka uwięziona nawet z powodu osłabienia Rosyi, po części pomyślnym wynikiem. Mimo to nie mogły Stany Zjednoczone powstrzymać wzrostu importu nafty austriackiej. (C. d. n.)

Zebrań producentów ropnych w Drohobyczu.

13. b. m. odbyło się w Drohobyczu zebranie producentów ropnych zwołane z inicjatywy Krajowego Towarzystwa naftowego przez Franciszka hr. Zamoyskiego dla omówienia obecnego położenia w przemyśle naftowym. Przybyło na zebranie około 50 producentów; w tej liczbie i kilku „outsiderów“. Hr. Zamoyski, zagajając zgromadzenie, odczytał list dyrektora filii Zakładu Kredytowego pana Steczkowskiego, w którym pan Steczkowski zapowiada, iż wypowiedzenie kontraktów komisowych przez Zakład Kredytowy 30. czerwea na 31. sierpnia jest nieodwołalnym postanowieniem, jeśli do końca b. m. nie przystąpi do „Petrolei“ przynajmniej 95⁰/₀ produkeyi czystych producentów, jeśli nie przystąpią dalej producenci rafinerzy i kopalnie, które mają szyby głębsze ponad 600 metrów.

Hr. Zamoyski przytacza cyfry produkeyi ropy za ostatnie dwa miesiące, z których widać wzrost wielki samej produkeyi i wzrost produkeyi u „outsiderów“; mianowicie, gdy w kwietniu produkeya ropy w całej Galicyi wynosiła 7.618 wagonów, w maju wzrosła do 8.818 wagonów; produkeya „outsiderów“ z 935 wagonów w kwietniu wzrosła do 1.415 wagonów w maju; produkeya producentów-rafinerów w maju wynosiła 3.009 wagonów, gdy produkeya komitentów „Petrolei“ 4.395 wagonów; produkeya więc producentów-rafinerów i outsiderów była już większa w maju, niż komitentów „Petrolei“ i ten stan stwarza taki stosunek, że rafinerzy całe zapotrzebowanie ropy na naftę wewnętrzną mogą pokrywać z ropy outsiderów, a ropa komitentów „Petrolei“ może służyć tylko na wyrób nafty eksportowej i tylko mała część może być sprzedana po wyższej cenie na naftę wewnętrzną. Dzisiaj outsiderzy grzeją się w słońcu organizacyi „Petrolea“, lecz stan taki trwać nie może długo, i gdy kontrakty komisowe zostaną wypowiedziane, przemysłowi naftowemu grozi katastrofa, jakiej jeszcze dotychczas nie było. Pan inżynier Wolski w dosadnych słowach krytykuje krótkowidztwo outsiderów i niezasadne twierdzenie, że obecna organi-

zacya nie stoi na stanowisku interesu producentów.

Wywody pana Wolskiego popiera pan Długosz. Przewodniczący hr. Zamoyski zwraca się do jednego z obecnych na zgromadzeniu outsiderów pana Bronisława Rapaporta i prosi o wytłómaczenie, jakie stanowisko wobec grożącego niebezpieczeństwa dla przemysłu zamierzają zająć outsiderzy.

Pan Rapaport co do kopalń przez siebie zastępowanych odpowiada, że ponieważ produkcya tych kopalń (Mila, Maryśka, Bronisław) jest bardzo mała, przeto sądził, że produkcya ta na ogólną organizacyę nie wpływa; obecnie jednak gotów jest u spółników swoich popierać przystąpienie do „Petrolei“, tembardziej, iż kapitał zagraniczny chętniej angażuje się w naszym przemyśle, gdy stosunki tego przemysłu są uregulowane.

Drugi „outsider“ pan Pirnicer, zastępujący kopalnię Laura i Bertold wstrzymuje się od dania odpowiedzi oficjalnej, lecz również obiecuje współdziałać.

Obecny na zgromadzeniu dr. Władysław Szujski, do którego się również przewodniczący zwrócił, oświadcza, iż obecnie produkcyi niema, więc jego stanowisko nie wpływa na organizacyę; w zasadzie jest za pewną zmianą kontraktów komisowych.

Pan dyrektor Sochor interpeluje dra Feuersteina o stanowisko producentów rafinerów; dr. Feuerstein odpowiada, iż Karpackie Towarzystwo, „Schodnica“, Fanto i Uryckie Towarzystwo są za przystąpieniem; trudności robią „Trzebinia“ i „Galicya“; Uryckie Towarzystwo nawet swego czasu produkcyę swoją sprzedało „Petrolei“.

Inżynier Wolski stawia wniosek odczytania spisu kopalń nie należących do „Petrolei“ i zebranie pośród poszczególnych członków zebrania kopalń, celem skłonienia ich do przystąpienia do organizacyi. Pan Sussman stawia wniosek wyboru komitetu.

Dr. Fraenkel jeszcze raz tłumaczy lojalne względem producentów stanowisko Zakładu Kredytowego, który już parokrotnie w listopadzie i grudniu zeszłego roku miał podstawę do rozwiązania układu finansowego, gdyż nie było odpowiedniej ilości produ-

centów w organizacyi, jednakowoż kontraktów nie wypowiedział.

Hr. Zamoyski odczytuje rezolucyę, stosownie do której należy użyć wszelkich środków, aby organizacyę utrzymać; rezolucyę uchwalono, poczem do komitetu dla zjednywania „outsiderów“ w myśl wniosku pana Sussmana wybrano pp. hr. Zamoyskiego, inż. Wolskiego i Bronisława Rapaporta, a oprócz tego obecni w myśl wniosku pana inżyniera Wolskiego rozebrali pośród siebie poszczególne kopalnie i osoby dla werbowania.

Następnego dnia komitet zwołał we Lwowie zebranie „outsiderów“, na którem po przeprowadzonej dyskusyi przedstawiciele kopalń stojących po za organizacyą oświadczyli, iż w najbliższym czasie zwołają walne zgromadzenie swoich spółek, na których sprawę przystąpienia do „Petrolei“ gorąco poprą.

Posiedzenie

Wydziału Krajowego Towarzystwa naftowego
w Borysławiu dnia 10-go czerwca b. r.

Obecni: Pp. prezes Gorayski, wiceprezes dr. Steczkowski, członkowie wydziału: pp. Bielski, Długosz, dr. Fraenkel, Gąsiorowski, Lewakowski, Mars, Pierściński, Włodarczyk, hr. Zamoyski i sekretarz dr. Bartoszewicz, redaktor „Nafty“ prof. Załoziecki i jako gość, członek komisji rewizyjnej inż. Gawroński.

Posiedzenie zagają p. prezes Gorayski, oświadczając, iż zwołał posiedzenie do Borysławia na żądanie paru członków wydziału, jakkolwiek i tak w tym samym czasie i bez wezwania członków posiedzenie byłoby zwołanem.

Pan hr. Zamoyski tłumaczy motywy, które skłoniły niektórych członków wydziału żądać zwołania posiedzenia wydziału, a były niemi przedewszystkiem sprawa kongresu naftowego w Bukareszcie, która została załatwiona bez posiedzenia wydziału. Dr. Bartoszewicz odpowiada, iż sprawa kongresu stanowi osobny punkt porządku dziennego i przy nim sprawę wyjaśni. Pan dyr. Steczkowski prosi o postawienie na porządku dziennym najpierw

sprawy o obecnej sytuacji naftowej, na co się zgodzono.

W obszernym wywodzie p. dyr. Steczkowski przedstawia obecne położenie przemysłu naftowego, wywołane nadprodukcją i sprzedażą znacznej części ropy poza organizacją. Wobec faktu, iż obecnie do „Petrolei“ należy nie całe 70% produkcji czystych producentów i tylko 40% całej produkcji Zakład Kredytowy postanowił z dniem 1. lipca wypowiedzieć kontrakty komisowe na 1. września, jeśli do końca b. m. sytuacja się nie zmieni. Pan dyr. Steczkowski apeluje do wydziału towarzystwa, by wobec grozy sytuacji, jaka powstać może przez wypowiedzenie kontraktów i przez derutę ceny, poczynił możliwe kroki, by przemysł naftowy od katastrofy uchronić, zarazem dyr. Steczkowski podkreśla, że zgodnie ze swoim oświadczeniem na wiecu naftowym w roku ubiegłym, gdy organizacja była zawiązywana, starał się zawsze iść na rękę producentom i tylko producentowi, którzy do organizacji nie przystąpili, ponoszą winę dzisiejszego położenia. Jeśli 95% produkcji czystych producentów do organizacji przystąpi, to Zakład Kredytowy udzieli dalszych zaliczek do wysokości nowych 11 milionów i będzie budować rezerwoary.

Nad sprawą tą rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos Pp. Lewakowski, Dr. Bartoszewicz, Długosz, Mars, Gorayski, Steczkowski, Gąsiorowski, hr. Zamoyski i prof. Załoziecki,

Wreszcie uchwalono upoważnić pana hr. Zamoyskiego, by na 13. b. m. zwołał do Drohobyca posiedzenie wybitniejszych i wpływowych przemysłowców naftowych, które całą akcją werbowania outsiderów do „Petrolei“ ułoży i ewentualnie także uchwalono zwołanie wiecu do Drohobyca dla poinformowania szerszego ogółu przemysłowców o grozie sytuacji.

Przystąpiono do obrad nad sprawą kongresu naftowego w Bukareszcie.

Dr. Bartoszewicz komunikuje wydziałowi uchwały zawiązanego przez prof. Załozieckiego, jako członka stałej delegacji kongresów naftowych, komitetu, w pierwszej

linii uchwałę tegoż komitetu, że wychodzi z łona Towarzystwa naftowego, a dalej wniesienie do ministerstw handlu i rolnictwa prośbę o mianowanie po trzech delegatów na kongres naftowy i podania o subwencję; co do wystawy to istnieje projekt wysłania grafikonów ilustrujących rozwój przemysłu i mapy geologicznej Galicji, a w razie większych funduszy jeszcze i innych przedmiotów. Pan sekretarz prosi wydział o zatwierdzenie tych uchwał, które trzeba było powziąć, gdyż zwołanie wydziału było niemożliwym w tym czasie z powodu wyborów.

Pan Lewakowski protestuje przeciwko uchwałom bez posiedzenia wydziału a szczególnie przeciwko ogłaszaniu w „Nafcie“ jakoby komitet zawiązał się w łonie Towarzystwa i czyni odpowiedzialnym za wszystko sekretarza Dra Bartoszewicza.

Pan hr. Zamoyski stawia wniosek o reasumpcję uchwał; pan inż. Bielski o reasumpcję i jednocześnie zatwierdzenie powziętych uchwał; sekretarz dr. Bartoszewicz stawia kwestję zaufania, prof. Załoziecki wyjaśnia genezę zwołania posiedzenia na którym komitet się zawiązał; wreszcie po przemówieniach jeszcze kilku członków pp. Marsa, Włodarczyka, Długosza Żukowskiego, Gąsiorowskiego i prezesa Gorayskiego, który oświadczył, iż wszystkie podania podpisał, a tem samem za wszystkie dotąd w sprawie kongresu, wdrożone kroki przyjmuje odpowiedzialność, wydział wszystkie uchwały komitetu zatwierdził z zastrzeżeniem, by na przyszłość tego rodzaju sprawy były przedmiotem obrad całego wydziału. Na wniosek inż. Bielskiego wydział wyraził dr. Bartoszewiczowi wymagane przez niego votum zaufania wobec oświadczenia prezesa Gorayskiego.

Z krajów naftowych.

Rumunia.

Produkcja ropy w Rumunii stale wzrasta; produkcja w kwietniu i w maju stanowiła blizko 100.000 ton w każdym miesiącu; specjalnie wzrosła produkcja w dystrykcie naftowym Moreni i Campinie, gdzie towarzystwo „Regatul Roman“ i „Romano-Americana“

rozwijają bardzo ruchliwą działalność obfitą w rezultaty dodatnie; produkcya obszaru naftowego Busztenari trzyma się stale na jednym i tym samym poziomie. Towarzystwo „Romano-Americana“ posiada wielką produkcję na obszarze Moreni w szybie Nr. 6 który wyrzuca dziennie po 30 wagonów; dla braku miejsca w rezerwoarach towarzystwo to nie może naleźycie eksploatawać innych szybów; obecnie wniosło to towarzystwo podanie o koncesję na nowy rurociąg z Moreni do Baicoia i ma zamiar kłaść rury o większej średnicy, gdyż obecny trzy calowy rurociąg nie wystarcza; około produktywnego szybu Nr. 6 zamierzonym jest wierzenie nowych szybów; towarzystwo „Royaume - Roumain“ ma 60 wagonów dziennej produkcji; spółka „Pleyte & Com.“ 8 wagonów dziennie; cała produkcja na obszarze Moreni dzisiaj już wynosi 25,000 ton miesięcznie.

Kapitały francuskie w dalszym ciągu ciągle interesują się i angażują w przedsiębiorstwa naftowe w Rumunii; w ostatnich czasach znów zarejestrowano w sądzie w Prahowie nowe przedsiębiorstwo pod nazwą spółki „Odette“; na czele spółki stoi inżynier Paweł Barruel. Cena ropy w Rumunii trzyma się stale mimo zwiększonej produkcji w granicach franków 4.10—4.20; cena nafty franków — 9—10; eksport nafty jest bardzo ożywiony specjalnie do Anglii; benzynę notują w Rumunii po 23—26 franków; parafinę 120—125 franków.

Na kongres naftowy do Bukaresztu wiele państw mianowało już swoich delegatów a więc Stany Zjednoczone reprezentować będzie W. T. Griswold; w Austrii ministerstwo rolnictwa wyznaczyło na delegatów J. Hoefera, profesora akademii górniczej w Leoben, i Jana Holobka, radcę górniczego ze starostwa w Krakowie; ministerstwo handlu deleguje M. Riedla de Riedensteina, sekretarza ministerialnego i attaché handlowego przy poselstwie w Bukareszcie, ministerstwo kolei ma jeszcze zamianować delegata; ze strony Francji delegowany jest hr. Alexy Aron inżynier górniczy, Niemcy reprezentować będą prof. Dr. Beyschlag, dyrektor instytutu geologicznego w Berlinie i geolog dr. Monke; Włochy reprezentować będzie p. Henryk Kamerana

dyrektor okręgu górniczego w Bolonii, a Węgry wysłają pp. Z. Rotha de Telegda, jako delegata instytutu geologicznego i Miłkołaja Gerstera ze strony przemysłu.

Rosya.

Dopiero teraz opublikowane zostały dane oficjalne produkcji ropy na półwyspie apserońskim za pierwszy kwartał b. r. Produkcja ropy w marcu wynosiła 39,582.446 pudów, z czego na ropę wybuchową przypada 575.000 pudów. Produkcja obszarów Bibi Ejbat wynosiła 10,212.791. pudów razem więc około 50.000.000 pudów czyli produkcja wróciła do normalnych rozmiarów. Poniżej podajemy zestawioną przez konsulat niemiecki w Baku tabelkę porównawczą produkcji za pierwszy kwartał r. b. i rok ubiegły; ropy.

Produkcja w milionach pudów.

Miesiąc	1906			1907		
	Ropa pomp.	Ropa wyb.	razem	Ropa pomp.	Ropa wyb.	razem
Styczeń	29,4	4,8	34,2	34,8	2,1	36,9
Luty	31,0	0,1	31,1	34,7	2,9	37,6
Marzec	38,6	0,1	38,7	39,0	0,6	39,6
Kwiecień	40,1	1,4	41,5	—	—	—
Maj	41,7	0,4	42,1	—	—	—
Czerwiec	38,3	0,2	38,5	—	—	—
Lipiec	22,5	0,2	22,7	—	—	—
Sierp.	26,4	—	26,4	—	—	—
Wrzes.	39,8	0,1	39,9	—	—	—
Paźdz.	43,0	0,9	43,9	—	—	—
Listop.	41,4	0,9	42,3	—	—	—
Grudz.	—	—	—	—	—	—

Miesięczne ceny przeciętne wynosiły wedle danych giełdy bakińskiej za pud:

Ropa lekka, loco Czarny Gród	27.066	kop.
„ z kopalni w Bałachanach	26.566	„
„ „ „ Bibi Ejbat	26.816	„
„ „ „ wol., na pokł.	27.191	„
Ropa ciężka loco Czarny Gród	27.5—	„
„ „ na pokładzie . . .	27.625	„
Mazut na pokładzie	28.8—	„
Nafta loco Czarny Gród . . .	28.625	„
„ „ w cysternie	29.984	„

Produkcja ropy półwyspu apserońskiego

go wynosiła w kwietniu b. r. w przybliżeniu 37,868.000 pudów, t. j. obniżyła się w porównaniu z marcem br. o niespełna 2 mil. pud.

Odpowiedź na artykuł

p. Juliusza Fabiańskiego w zeszycie 10.
„Nafty“ z 22. maja 1907.

Na ściśle rzeczowy i bezstronny artykuł mój w nr. 6. „Petroleum“ z r. 1906 odpowiedział p. Julian Fabiański dłuższym artykułem zamieszczonym i w „Petroleum“ i w zeszycie 5 i 6 „Nafty“, w którym zarzuca mi tendencyjne i nieprawdziwe przedstawienie rzeczy, nie szczędząc przytem osobistych przeciwności mnie wycieczek. Wobec tego zmuszony byłem wykazać w 9. zeszycie „Nafty“, że wywody me opierały się na ścisłych, dokładnych danych zaczerpniętych z ksiąg, że przeciwnie wywody p. Fabiańskiego pozbawione były wszelkiej realnej podstawy. Widocznie uczył się p. Fabiański tą odpowiedzią bardzo zagrożonym w swej powadze fachowca i nie chciał pozostawić czytelników pod jej wrażeniem, bo zaraz w następnym zeszycie „Nafty“ zabiera znowu głos. Ten najnowszy artykuł poświęca już wyłącznie mej osobie, a czyni to w sposób tak gorliwy, że mimo woli uprzytomniają się czytelnikowi osławione polemiki parlamentarne, lub przedwyborcze walki stronnictw w Ameryce.

Który artykuł traktowany był więcej rzeczowo, czy mój czy p. F., to każdy nieuprzedzony czytelnik sam łatwo rozsądzi. Faktem jest, że p. F. stara się zbić moje jasne cyfrowo uzasadnione wywody, faktem jest również, że mu się to zupełnie nie udaje, że przytaczane argumenty są nie jasne i bałamutne.

Wecale nie była nieuzasadnioną wzmianka moja, że p. F. miał na celu zdyskredytowanie mej firmy w opinii ogółu. I dziś jest to również jego dążeniem, jak świadczy sam tytuł artykułu, który brzmi: „W sprawie krzywych otworów firmy Fauck i Ska“. Czyż nie jest to suggerowaniem czytelnikowi zaraz na wstępie przekonania, że firma Fauck wierci faktycznie same krzywe otwory? Czy można pochwalić tę intencję autora?

Usiłuje p. F. osłabić i zbić moje twier-

dzenia co do czasu wiercenia szybów dla Towarzystwa akcyjnego. Ja z mej strony podałem daty jak najdokładniejsze i nie mogę zmienić ani jednej cyfry. Nie chcę się tu powtarzać. Niech czytelnik zechce porównać łaskawie wywody moje i p. F., a sam wyrobi sobie zdanie w tej sprawie.

Co do odbioru szybów przez nas wierconych zastrzega się p. F., że stanu tych szybów starannie nie badał. Smutno bardzo, że się p. F. do tego przyznaje, bo przecież starannie i sumienne odebranie wywierconego szybu było obowiązkiem jego, jako techn. kierownika Towarzystwa. W rzeczywistości jednak tak źle nie było, a twierdzeniem powyższym wikła się sam autor w sprzeczność. Tu mówi, że szybów odebranych nie badał, na innym znów miejscu twierdzi, że krzywiznę szybów skonstatował zaraz po odbraniu, ale nie pociągał mej firmy do odpowiedzialności, bo miał na to w myśl ustawy 3 lata czasu. Jak pogodzić jedno z drugim? Dalej co najmniej dziwną wydać się musi ta gotowość p. F. zwlekania z zaskarżeniem firmy do 3. lat. Ustawa przewiduje i zastrzega ten termin w całkiem innych razach. Gdyby nawet brzmienie ustawy dało się zastosować i do tego wypadku, to pozostanie tajemnicą p. F., w jakim celu z tego korzystał. Czy jako dyrektor Towarzystwa akc. dobrze zrobił, to inna rzecz. Jeśli był tak silnie przekonany o nieprawidłowym wierceniu szybów, to powinien był zaraz pociągnąć firmę do odpowiedzialności i odszkodowania, a nie narażać Towarzystwa na to, by daremnie mozoliło się nad pogłębianiem tych szybów. I jeszcze jedno. Mówi p. F., że zarzucam mu w swoim artykule tyranie w kontrolowaniu wierceń i ciągle szykany. Szykan jako takich nie baliśmy się i firma moja nie pozwoliłaby nawet na nie. Nie byłem kierownikiem podległym p. F. i nie potrzebowałem lękać się jego absolutyzmu. Zresztą nie mówiłem nawet o szykanach, tylko o drobiazgowej kontroli robót naszych. A czemże jest taka kontrola, jeśli nie ciągłym badaniem stanu szybu? Specjalnie więc co do szybu nr. 10 badał p. F. stan otworu nie tylko przy oddaniu szybu, ale i przez cały czas wiercenia. Przy audyencji sądowej zeznaje sam p. F. pod przysięgą, co następuje: „W maju 1904

firma A. Fauck i Ska rozpoczęła w akordzie wiercenia szybu Nr. 10 na terenie Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego. Ten akord trwał do 1000 m. którą to głębokość osiągnęła firma Fauck. 5. lub 6. września 1905. W czasie wiercenia szybu do głębokości 1000 m. świadek często zaglądał do szybu nr. 10 (codzień lub co drugi dzień) a mniej więcej co dwa tygodnie oglądał świry i nie zauważył, by świder był normalnie nierównomiernie lub jednostronnie starty. W całym tym czasie świadek widział i oglądał dokładnie kilkanaście a może dwadzieścia świrów, jednak nie wyklucza, że więcej świrów oglądał, chociaż mniej dokładnie. Od 1000 m. do 1050 m. odbywało się wiercenie szybu przez firmę Fauck za wynagrodzeniem dziennym, wobec czego świadek zwrócił pilną uwagę na roboty wiertnicze dokonywane w tem stadyum wiercenia, a nawet w osobie inżyniera Henryka Krótkiego ustanowił kontrolę tych robót przez dzień, przy czem świadek zaznacza, że w szybie tym wykonywano roboty także w nocy. Inżynier Krótki składał świadkowi pisemne raporty każdego dnia, a nadto świadek prawie codziennie zjawiał się w szybie nr. 10. o ile wyjazd świadka z Borysławia temu nie przeszkodził. Do głębokości 1017 m. nie zauważył świadek nienormalnego, nierównomiernego lub jednostronnego starcia świdra. Natomiast przy 1017 m. stwierdził świadek, że tak świder, jak i szczęki rozszerzacza ścierały się półokrągło, lewe i prawe boki świdra ścierały się nierównomiernie, a nadto wycierał się świder powyżej ostrza. Wszystko to wskazywało na tak zwanego „fuchsa“, albo nagłe skrzywienie otworu swidrowego. Mniej więcej od 9. listopada do końca listopada 1905 firma Fauck pracowała nad usunięciem tego fuchsa albo nagłego skrzywienia otworu i tę wadę usunęła. Od tego czasu t. j. od końca listopada 1905 aż do wywiercenia otworu do 1050 m. nie zauważył świadek nienormalnego zużycia świrów, które często oglądał.

Co do rur, świadek z własnego przeświadczenia nie wie, czy 6" rury wydobyte przez Towarzystwo akcyjne z szybu nr. 10 były zupełnie normalne, czy nigdzie nie były skrzywione ani nadwężone, czy gwinty tych

rur nie były otarte, ile że rury te zostały wydobyte z otworu świdrowego w czasie dłuższej nieobecności świadka. Świadek zapytywał kierownika kopalni Józefa Lewickiego, albo kierownika szybu nr. 10 Walerego Śmięgielskiego, a możliwie i obydwóch, czy wydobyte z szybu nr. 10 rury nie wykazywały wewnętrznych obrażeń; świadkowi odpowiedziano, że wewnętrznych obrażeń w tych rurach nie zauważono ani też otarcia. Tak brzmiało dosłownie zeznania p. F. Czyż na tej podstawie nie mogłem twierdzić, że odbiór szybu poprzedziło jak najdokładniejsze badanie?

W wywodach moich przedstawiłem jasne i wyraźne fakty. Sofistyką nie posługiwałem się, ani też nie starałem się wprowadzić czytelnika w błąd. Pan F. nie spostrzegł się może, że pobija się tu własną broń. Sofistyka i chęć wprowadzenia czytelnika w błąd aż bije w oczy w artykule p. F. Tak n. p. poucza mię p. F., że chwyconych rur się nie szarpie, bo to może spowodować urwanie się rur nawet nowych. O tem wiem równie dobrze, ale wiem także, że tonący i brzytwy się chwytają. Pan F. uparł się, że nie da nam premii, jeśli nie doprowadzimy rur do 1050 m., my zaś nie mogliśmy rzec się premii dla widzimi się p. F. Innej rady nie było, jak chwycone rury uwolnić. Zaryzykowaliśmy gwałtowne oswobodzenie rur przez silne pociągnięcie ich w górę wielokrążkiem, przy czem nie obyło się bez silnego szarpnięcia. Świadcami tego byli zaproszeni przez p. F. Panowie: Stanisław Żukowski, dyrektor Towarzystwa Karpackiego i Władysław Długosz właściciel kopalń. Że rury mimo gwałtowne pociągnięcie nie urwały się, to chyba najoczywistszy dowód, iż wtedy nie mogły być poprzecierane; ale tego p. F. naturalnie nie zaznacza. Twierdziłem dalej w mym artykule, że zarobek mej firmy przy wierceniu szybu nr. 10 był szczupły. Pan F. mówi na to, że zarobek firmy wynosił miesięcznie 3.500 koron, bo tyle płaciło nam Towarzystwo, nie wyjaśnia jednak, że z tej kwoty musieliśmy i opłacić ludzi i ponosić wszelkie koszty wiercenia, tak, że czysty zarobek redukowaliśmy prawie do zera. Czyż nie jest to wprowadzeniem czytelnika w błąd?

Chwalić p. F. bynajmniej nie miałem zamiaru ani powodu. Jeśli jednak dopatruje się sam tej niezamierzonej pochwały, to cieszę się, iż mogłem mu się niechętnie przyśłużyć.

Twierdziłem, że p. F. wywarł presję na firmę moją co do kontynuowania wiercenia szybu nr. 10 i przy tem obstaję, choć p. F. temu zaprzecza. Wynika to z samego brzmienia kontraktu i świadkiem jest pan Louis Blum, że p. F. przy kontrakcie wprost zmusił nas do przyjęcia dalszego wiercenia od 1000 do 1050.

Czy mam reagować na zarzuty dotyczące się mnie osobiście, jako kierownika, to nie należy do kompetencji p. F. Na osobiste wycieczki nie zwracam uwagi, w czem leży nowy dowód, że mój artykuł był ściśle rzeczowym.

Powtarzam, że reklamy systemowi „Express“ robić nie chciałem i nie chcę; lecz jeśli p. F. przedstawił „Express“ w jak najczarniejszym świetle, to ja musiałem wykazać pozytywnymi rezultatami, że system ten w każdym razie dorównuje kanadyjskiemu, jeśli go nie przewyższa. Przesady dopuścić się nie mogłem, bo opierałem się na suchych ścisłych danych dziennika wiertniczego.

Oburza się p. F. na krytykowanie jego działalności fachowej i wyników tejże. A dlaczego p. F. nie ograniczył swej krytyki do wierceń naszych wykonanych dla Towarzystwa? Dlaczego krytykował także wiercenia nasze na kopalni „Władysław“ i to na podstawie fałszywych informacji? Ja nie czerpałem mych wiadomości bynajmniej z mętnych źródeł.

Czy szyby wiercone przez nas dla Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego są krzywe, wykaże proces, który Towarzystwo nam wytoczyło, a którego inicjatorem był p. Fabiański. On zarządził przeprowadzenie dowodów przeciw nam i spowodował, że Towarzystwo wniosło przeciw nam skargę do Sądu krajowego o odszkodowanie w kwocie przeszło ówierć miliona koron. Znamienne jest i zaznaczam to, że zaraz po ustąpieniu p. F.

podowało Towarzystwo akcyjne do sądu wniosek o zasystowanie procesu.

Władysław Exner.

Z państwowej rady kolejowej.

(Stosunki na dworcu borysławskim; lepsze połączenie z Borysławiem: taryfy naftowe na kole północnej).

Na tegorocznej wiosennej sesji państwowej rady kolejowej postawił p. prof. Załoziecki, delegat Krajowego Towarzystwa naftowego następujące wnioski z uzasadnieniem, które podajemy dosłownie:

1. Uprasza się c. k. ministerstwo kolei, ażeby poczyniło odpowiednie kroki celem usunięcia braków panujących na dworcu towarowym w Borysławiu i wydało zarządzenia umożliwiające normalny i odpowiadający panującym stosunkom ruch towarowy do i z Borysławia; w pierwszym rzędzie uprasza się o zarządzenie niezbędnej dla normalnego ruchu w Borysławiu budowy drugiej rampy ładowniczej, ułożenia dwóch torów do ranżowania i toru do napełniania cystern.

Wśród sfer interesowanych w Borysławiu, wśród producentów, towarzystw transportowych i rafinerij mnożą się z każdym dniem skargi na w wysokim stopniu szkodzące przerwy, względnie opóźnienia w ekspedycji wagonów; skutkiem tego napełnienie prywatnych wagonów cysternowych opóźnia się na stacyi w Borysławiu o 3—4, a niejednokrotnie do 7 dni, co, pomijawszy szkodę pośrednią skutkiem straty czasu, powoduje zawsze dotkliwą szkodę materialną.

To nieodpowiednie i nieudolne ukształtowanie się obrotu towarowego wskazuje z jednej strony na niedostateczne dla pokonania stale wzrastającego ruchu urządzenia, z drugiej strony na brak planu w zarządzeniach dotyczących manipulacji.

Chociażby nawet dało się usunąć pewne braki przez manipulację celową i uwzględniającą interesy wszystkich stron, to jednak zupełne usunięcie coraz więcej wzrastających braków komunikacyjnych możnaby jedynie przeprowadzić przez należyte wyposażenie stacyi ładunkowej.

Polepszenie stosunków da się uzyskać

nie tylko przez ułożenie nowej rampy do ładowania dla towarów stałych jak rury, blacha, narzędzia, maszyny etc. i ułożenie co najmniej dwóch nowych torów cysternowych, lecz także przez ułożenie toru do wymijania pociągów na linii Drohobycz-Borysław, względnie przez ułożenie drugiego toru na tej przestrzeni. Linia Dohobycz-Borysław tak dalece zajęta jest przez 9 pociągów osobowych i 8 towarowych w obu kierunkach, że czasy jazdy przy obecnym ruchu są całkowicie wypełnione, a jednotorowa linia w zupełności zajęta.

Maksymalna obecnie sprawność nie może transportować więcej jak 210--220 wagonów dziennie.

Ponieważ zapotrzebowanie dziś jest już znacznie większem i w najbliższej przyszłości dojść może do 300 wagonów towarowych, nieodzownymi są zarządzenia, któreby usunęły panujące braki, i na przyszłość umożliwiłyby normalny ruch.

Nieprzewidziany rozrost Borysławia i stale wzrastający rozwój tej miejscowości, uzasadnia żądania sfer interesowanych, na które przypada 10% całego ruchu towarowego w Galicyi i wymaga uwzględnienia i przeprowadzenia urządzeń, któreby odpowiadały elementarnym wymogom nowożytnego postępu.

Podobny wniosek postawili również zastępcy lwowskiej Izby handlowej, a oba wnioski kumulatywnie, jednogłośnie uchwalone zostały. Zastępca ministerstwa kolejowego szef sekcji Tucek uznał słuszność podniesionych skarg i zapewnił, że w najbliższym czasie braki usunięte zostaną. Wobec tego istnieje uzasadniona nadzieja, że proponowane inowacje wkrótce zaprowadzone zostaną i wreszcie poprawią się stosunki na dworcu borysławskim. Inną jest kwestyą, czy spełnienie powyższych postulatów, wobec wzmagającego się rozwoju Tustanowie okaże się w przyszłości wystarczającym. Dla tego też staraniem naszym być musi, zwracać zawsze w odpowiednim czasie uwagę zarządu kolejowego na konieczne zarządzenia dla utrzymania normalnego ruchu, ażebyśmy nie znaleźli się ponownie w tak przykrem położeniu, jak to obecnie miało miejsce.

Wniosek drugi.

Uprasza się c. k. Ministerstwo kolei o zaprowadzenie nowego połączenia między Lwowem a Borysławiem, a mianowicie, ponawiając prośbę wprowadzenia pociągu pośpiesznego na tej linii, uprasza się o połączenie Borysławia z nowym pociągiem pośpiesznym Lwów-Wiedeń w obu kierunkach.

Uzasadnienie. Na sesyi jesiennej państwowej rady kolejowej otrzymał wnioskodawca zapewnienie, że zaprowadzenie przyśpieszonych pociągów osobowych na częściowych przestrzeniach galicyjskiej kolei transwersalnej, zostanie wziętem pod rozwagę, a specjalnie w prowadzeniu tego rodzaju połączenia na linii Lwów-Borysław, na której najbardziej jest pożądanem, nie w zasadzie nie stoi na przeszkodzie. Ponieważ oczekiwane zaprowadzenie przyśpieszonego pociągu osobowego dotychczas nie nastąpiło, przeto ponawiam swój wniosek, a mianowicie w konkretnej formie, o zaprowadzenie bezpośredniego połączenia z nocnym pociągiem pośpiesznym Lwów-Wiedeń. Przyśpieszony pociąg osobowy, który zatrzymywałby się tylko na stacyach Mikołajów-Drohowyże, Stryj i Drohobycz, mógłby odejść ze Lwowa wkrótce po nadejściu pociągu pośpiesznego 8:55 rano, a z Borysławia odejść by mógł o godz. 4-tej popołudniu, ażeby miał połączenie z pociągiem pośpiesznym odchodzącym o g. 7:5 do Wiednia.

Jest to tem bardziej pożądanem, ile że dotychczasowe bezpośrednie połączenie z Wiednia do Borysławia via Przemyśl zostało zniesione i przed niedawnym czasem zostało utrudnionem przez zniesienie wozu turnusowego I i II kl. do pociągów 2022/1229/1823 i 1814/1218/2013.

Do motywów tego zarządzenia zauważyć musimy, że podróżni na tej linii posiadają przeważnie roczne karty I i II klasy i dla tego niemożliwą jest dokładna ewidencja frekwencyi, która znacznie jest większą, aniżeli by z obliczenia biletów jazdy wynikało.

Wniosek powyższy został wprawdzie także przyjęty i rząd zapewnił przychylnie traktowanie sprawy, ale na razie nie można liczyć na jego spełnienie, gdyż wprowadzenie nowego pociągu kosztuje około pół mil.

koron, a na każdej sesji pojawia się bardzo wiele podobnych wniosków, z których za ledwie skromna cząstka bywa istotnie załatwiana. W każdym razie spodziewać się można, że uzasadnione życzenie przemysłowców naftowych, zaprowadzenia lepszego połączenia stolicy z ogniskiem przemysłu po pewnym czasie przecież uwzględnionem zostanie.

Co do wniosku trzeciego, nad ujednostajnieniem taryf przewozowych na kolei północnej, zapewnił zastępca rządu, że nie istnieje zamiar podwyższenia taryf przewozowych na ropę, naftę i produkty naftowe.

KRONIKA.

Personalialia. Pan Wiktor Remiszewski, dłużejletni kierownik i dyrektor kopalń naftowych, po 24-letniej pracy w przemyśle naftowym, usuwa się dla kształcenia dzieci do jednego z miast galicyjskich i na tej drodze za pośrednictwem naszego pisma żegna serdecznie wszystkich swoich pracodawców i współpracowników w przemyśle. My ze swej strony dzielnemu pracownikowi w naszym przemyśle i obywatelowi przesyłamy serdeczne „Szczęść Boże“! na zasłużony czas odpoczynku.

Dnia 11. h. m. odbył się na tutejszej Politechnice wykład habilitacyjny inż. gór. Adama Łukaszewskiego na temat „O górnictwie“.

Posiedzenie Wydziału krajowego Towarzystwa naftowego i Komitetu dla III. międzynarodowego Kongresu naftowego. Dnia 27. b. m. odbędzie się we Lwowie, w biurze Krajowego Towarzystwa naftowego o godz. 4. po południu posiedzenie Komitetu dla III. międzynarodowego Kongresu naftowego. Bezpośrednio po posiedzeniu komitetu kongresowego odbędzie się posiedzenie Wydziału Towarzystwa naftowego z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) Sprawozdanie sekretarza z działalności Towarzystwa, 3) Wnioski i interpelacje.

Z Borysławia i Tustanowic. W nocy 20. na 21. b. m. spłonął szyb na kopalni „Trunkwa alter“, przy czem dwóch robotników straciło życie. Powód pożaru na razie nie znany. — Na kopalni „Popielanka“ otrzymano silny wybuch ropy; produkcja na razie nie ustalona, waha się między 30 a 35 cystern dziennie. Kopalnia „Ratoczyn Borysławski“ otrzymała w szybie nr. 5 z głębokości 1150 m., produkcję z wysokości 3 1/2 wagonów dziennie. Spodziewać się należy, że produkcja tego szybu podniesie się znacznie w najbliższym cza-

sie, gdyż szyb na razie jeszcze nie dowieziony, a piaskowiec roponośny, kryjący jak się zdaje obfite pokłady ropne, dopiero draśnięto. Szyb nr. 4. tej samej firmy daje od dłuższego czasu stale i regularnie 2 1/2 cysterny dziennie. Produkcja wspomnianych szybów, z których nr. 5, rokuje bardzo piękne nadzieje na przyszłość, stanowi nader ważny wskaźnik, świadczący o tem, że obfite pokłady ropne ciągną się daleko w kierunku południowo-zachodnim. W Ratoczynie posiada firma Sroczyński & Bogusz obszerne tereny, które przez uzyskanie produkcji we wspomnianych otworach świdrowych, znacznie zyskały na wartości

Uczta na cześć posła Zarańskiego. 10. bm. w obszernej sali Sokola w Borysławiu zebrało się około 200 osób na skromną wieczornicę, by uczcić nowo wybranego posła przemysłu naftowego pana radcę Jana Zarańskiego; w zebraniu tem wziął udział prezes Krajowego Tow. naftowego poseł sejmowy p. August Gorayski z kilkoma członkami Wydziału, starosta drohobycki p. Noel, naczelnik sądu drohobyckiego radca Pilecki, urzędnicy urzędu górniczego, dosyć licznie byli reprezentowani wyborcy wyznania mojżeszowego z burmistrzem Borysławia p. Schutzmanem i wójtem Tustanowic p. Spitzmanem na czele, robotnicy naftowi i wreszcie paru włościan z Ryhcic, wsi, w której wszyscy głosowali na polskiego kandydata i reprezentanta przemysłu naftowego.

Zebranie otworzył prezes komitetu wyborczego borysławskiego Franciszek hr. Zamoyski, witając nowego posła naftowego i gości, przy czem zwrócił się szczególnie serdecznie do przedstawicieli robotników, włościan i żydów, którzy solidarnie głosowali na posła naftowego. Inżynier Setkowicz pił zdrowie p. posła. P. poseł Zarański dziękował wszystkim wyborcom za dokonany wybór, oraz zaznaczył, że jego wpływ i znaczenie jako posła naftowego polegać będzie głównie na sile i jedności całego przemysłu, a zabrawszy przy końcu uczty powtórnie głos, zwrócił się do urzędników drohobyckiego urzędu górniczego i prosił kolegów, by w urzędowaniu swoim starali się zawsze iść na rękę przemysłowi. Przemawiali na uczcie pp. Schutzman, mówiąc o solidarności Izraelitów z polskim narodem, inżynier Szczepanowski o wyniku wyborów w całej Galicyi, p. Plutyński o potrzebie prowadzenia intensywnej polityki polskiej przez naszą reprezentację we Wiedniu, dr. Bartoszewicz o wychowaniu narodowym, p. Lewakowski o pracy, prezes Gorayski o potrzebie jedności w przemyśle naftowym, jeden z robotników, sekretarz stowarzyszenia robotników o pracy nad ludem robotczym, przemawiali jeszcze pp. Sulimirski, wnosząc toast na cześć prezesa Gorayskiego, pan Długosz mówił o zrzeczeniu producentów ropnych, toastowano na cześć Związku techników, na co odpowiedział imieniem techników p. Włodarczyk, dalej przemawiał jeszcze inż. Biel-

ski. Nastrój podczas całej uczty był bardzo podniosły i wysoce patriotyczny.

Galic. Karpackie akc. Towarzystwo naftowe. Dnia 13. czerwca b. r. odbyło się we Wiedniu posiedzenie Rady nadzorczej Karpackiego Towarzystwa naftowego, na którym przedłożono bilans za ubiegły z dniem 30. kwietnia b. r. rok administracyjny 1906/1907. Z zysku w kwocie 1.752.167 k. uchwalono odpisać k. 1.344.929 (w roku ubiegłym 990.404 kor. na nieruchomości, tak że pozostaje czysty zysk w kwocie 417.238 k. do rozdziału między akcyonaryuszów. Jest to objawem bardzo dodatnie świadczącym o rozwoju Towarzystwa, jeśli się zważy, że w r. 1605/1906 zamknięto ze stratą 631.554 kor. Wysokość dywidendy oznaczono na 2 1/2%. Produkcya ropy w roku administracyjnym pozostała na tym samym poziomie co w roku 1905. Warsztaty rozwinęły bardziej ożywioną czynność i otrzymały większe zamówienie dla zagranicy, między innymi jedną dostawę na 1/2 miliona koron dla Rumunii. Ubytek w zyskach spowodowany obniżeniem się ten nafty, wyrównany został przez poprawienie się cen produktów ubocznych. Wierzytelności Towarzystwa obniżyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2 miliony koron.

Nowa rafinerya nafty. Firma Grünberg Weinberg ukończyła budowę nowej rafineryi nafty w Czerniowcach. Rafinerya ta urządzona jest dla przeróbki 1200 wagonów ropy; obok rafineryi znajduje się fabryka świec parafinowych i stearynowych.

W sprawie zniesienia taryf eksportowych na parafinę odniosło się krajowe Towarzystwo naftowe do Izby handlowej jeszcze z końcem ubiegłego roku. Obecnie istnieje ulgi taryfowe dla eksportu parafiny do Tryestu, Gałucy, do portów Levanty, do Rosyi i do Niemiec w obrocie wywozowym przez rzekę Łabę. Izba handlowa zwróciła się, wskutek podania Towarzystwa naftowego do Ministerstwa kolejowego, z prośbą o przyznanie taryfy wyjątkowej dla eksportu galicyjskiej parafiny do Cosel-Oderhafen, jakoteż do wszystkich austriacko-niemieckich stacyj granicznych.

Mapa geologiczna Podkarpacia. Z inicjatywy kraj. Towarzystwa naftowego, przygotowuje p. inż. L. Gawroński, obszerną mapę geologiczną Podkarpacia w skali 1:200.000 przeznaczoną na kongres naftowy w Bukareszcie. Oprócz pokładów geologicznych wrysowane na niej będą wszystkie miejscowości znane z występowania ropy, lub śladów ropnych, oraz wszystkie kopalnie, tak będące w ruchu, jas i zaniechane. Mapa ta będzie sporządzona w kilkunastu egzemplarzach, przez co zaradzi się panującemu obecnie brakowi nowszej mapy geologicznej, pożądanej przez sfery interesowane.

Bezpośrednie taryfy kolejowe dla transportów nafty do Francyi. Dzięki długoletnim staraniom delegata Kraj. Towarz. naftowego do państwowej rsdy kolejowej, p. prof. Załozieckiego

i silnemu poparciu rządu wprowadzone zostaną bezpośrednie taryfy kolejowe dla transportu ropy, nafty i produktów naftowych do Francyi, ze stacyi austriackich. Pierwsza część tych taryf ogłoszoną została w czerwcu i odnosi się do transportów skierowanych do Paryża. Obecnie toczą się we Wiedniu pertraktacje nad ustaleniem bezpośrednich taryf do stacyj francuskiej kolei wschodniej i południowej, a w jesieni ustalone zostaną taryfy i dla innych kolei francuskich, tak że jeszcze przed upływem roku stworzoną zostanie bezpośrednia taryfa francusko-austriacka dla transportu produktów naftowych. Bezpośrednie taryfy wprowadzają bardzo znaczną zniżkę, gdyż do austriackiej taryfy wyjątkowej III i niemieckiej taryfy specjalnej II, udzieliły koleje francuskie blisko 50% zniżki normalnych taryf naftowych.

W sprawie tłokowania w Borysławiu. Odnośnie do artykułu o tłokowaniu w Borysławiu, pomieszczonego w nrze 11 naszego pisma otrzymujemy od p. Jana Himmla, kierownika centrali elektrycznej w Borysławiu, wyjaśnienie, że w nowy sposób tłokowania wprowadzonym został, nie jak mylnie podano przez p. Barucha, lecz pomysł, konstrukcya i zmontowanie przyrządu jest dziełem i własnością p. Himmla, który nie miał przytem żadnego współpracownika i poczynił już kroki o uzyskanie patentu na swój wynalazek.

Nowy traktat handlowy francusko-rumuński normuje cło wwozowe dla produktów naftowych w następujących wysokościach. Nafta oleje bitumiczne i inne oleje mineralne służące do oświetlania za 100 kg. fr. 9. Ropa (łącznie z podatkiem fabrycznym) za 100 kg. fr. 7.20; oleje rafinowane, względnie esencje za hektolitr fr. 10; smary, odpadki i inne oleje mineralne fr. 9. Za oleje surowe uchodzą destylaty wedle następującego szematu: ciemno brunatne płyny, nie zawierające produktów o punkcie zapalności poniżej 125° C i nie nadające się do oświetlenia w powszechnie używanych lampach. Cięż. gat. destylatu, przy 15° C. przeszło 0.920, pozostałość najmniej 10%, najwyżej 70%. Gęstość destylatu: po destylacji w aparacie Renaulta do 300° C. co najmniej 0.90° przy 15° C; cięż. gat. płynu destylowanego przeszło 0.8.10 przy 15° C.

Tara przy oceniu olejów mineralnych, żywiczych i mazi we Włoszech. Wedle rozporządzenia król. z 17. kwietnia 1907, ustanowioną została tara ustawowa dla olejów mineralnych, żywiczych i mazi, podlegających wyższemu oceniu ponad 20 lirów za cetnar metr. przy imporcie w skrzyniaca drewnianych o dwóch blaszankach, lub w samych blaszankach: a) dla skrzyń drewnianych o dwóch blaszankach na 9.5 kg. za każdy cetnar metr. wagi brutto; b) dla blaszank na 2.5 kg. za każdy cetnar metr. wagi brutto.

Większe tow. akcyjne

poszukuje natychmiast kierownika młodszego z kwalifikacją odpowiedzialności; żąda się biegłości w języku niemieckim.

Curriculum vitae, odpisy świadectw i wymagania uprasza się nadesłać sub Chiffre „A. T.“ do redakcyi „Nafty“.



BIURO



technicznej, prawnej i handlowej
porady, tudzież pośrednictwa
w sprawach górniczych

KAZIM. KOSTKIEWICZA

zaprzyiężonego inżyniera górniczego, em. c. k. starszego komisarza górniczego, b. naczelnika c. k. Urzędów górniczych w Drohobyczu i Jaśle, b. technicznego urzędnika gal. kopalń i warzelni soli, kopalń nafty i wosku ziemnego etc.

W SANOKU.



TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylęczone zastępowstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, — walcownia rur w Schönbrunn, — oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Borystawiu, Krośnie i Zagórzcu.

Adres telegraficzny:

Konto p. k. o. 825 991.

Telegramm-Adresse:

Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Rach. bieżący w Banku krajow.

Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Telefon Nr. 168.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletnie urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przedewszystkiem myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne**, **rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciągane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.